

Sygn. akt III APz 11/17

POSTANOWIENIE

Dnia 15 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Aleksandra Urban (spr.)

Sędziowie: SA Alicja Podlewska

SA Bożena Grubba

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2017 r. w Gdańsku

na posiedzeniu niejawnym

w sprawie z powództwa M. S.

przeciwko Wojewódzkiemu Szpitalowi (...) w T.

o zadośćuczynienie

zażalenia Wojewódzkiego Szpitala (...) w T.

na postanowienie zawarte w pkt II wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu – IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 lutego 2017 r., sygn. akt IV P 11/16

postanawia:

1. zmienić zaskarżone postanowienie i zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.217,00 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
2. zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.773,00 zł (dwa tysiące siedemset siedemdziesiąt trzy) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

SSA Aleksandra Urban SSA Alicja Podlewska SSA Bożena Grubba

Sygn. akt III APz 11/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2017 r. Sąd Okręgowy w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo M. S. przeciwko Wojewódzkiemu Szpitalowi (...) w T., sygn. akt IV P 11/16.

Postanowieniem zawartym w pkt II wyroku z dnia 28 lutego 2017 r. Sąd Okręgowy w T. IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych nie obciążył powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd I instancji wyjaśnił, że mimo oddalenia powództwa, nie obciążył powoda – strony przegrywającej, kosztami strony pozwanej, mając na względzie zasadę słuszności, o której mowa w art. 102 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem –

w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przywołany przepis, realizujący zasadę słuszności, stanowi wyjątek od ogólnej reguły obciążania strony przegrywającej kosztami procesu, zgodnie z którą strona, która przegrywa sprawę, jest zobowiązana zwrócić przeciwnikowi, na jego żądanie, wszystkie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (art. 98 §1 k.p.c.) – tzw. zasada odpowiedzialności za wynik procesu. Hipoteza przepisu art. 102 k.p.c., odwołująca się do występowania „wypadków szczególnie uzasadnionych”, pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane

z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nieobciążania jej kosztami procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., sygn. akt: I CZ 110/07; LEX nr 621775). Do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych” należą okoliczności zarówno związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące „na zewnątrz”. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające

z charakteru żądania poddanego sądowemu rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony – z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się wyłącznie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą

do zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego wyjątku, powinien zostać oceniony z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 1 grudnia 2011 r., sygn. akt: I CZ 26/11 (LEX nr 1101325) oraz 25 sierpnia 2011 r., sygn. akt: II CZ 51/11, LEX nr 949023).

Przenosząc powyższe rozważania prawne na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że obciążeniu powoda kosztami procesu sprzeciwiała się przede wszystkim jego zła sytuacja majątkowa, który aktualnie nie pracuje (nie pobiera zasiłku

dla bezrobotnych, nie pobiera renty, nie posiada środków na rachunkach bankowych, nie posiada majątku – poza odziedziczonym domem, nie prowadzi działalności na własny rachunek) oraz fakt, że powód dochodził roszczeń ze stosunku pracy, a biorąc pod uwagę niełatwą materię merytoryczną sprawy mógł być subiektywnie – choć błędnie - przekonany

o zasadności swoich roszczeń (por. np. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2012 r., sygn. akt: II CZ 130/12, LEX nr 1288641; por. również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1967 r., sygn. akt: III PRN 78/67, OSNC z 1968 r., nr 11,

poz. 185, LEX nr 12152 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1970 r., sygn. akt: III PRN 83/70, LEX nr 14091).

Mając na względzie całokształt podniesionych wyżej okoliczności Sąd Okręgowy odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu poniesionymi przez stronę pozwaną.

Zażalenie na postanowienie wywiódł pozwany Wojewódzki Szpital (...) im. L. R. w T., zarzucając:

1. naruszenie przepisu art. 98 § 1 i 3 kodeksu postępowania cywilnego poprzez niezastosowanie tego przepisu i niezasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu pozwanego;

2. naruszenie art. 102 kodeksu postępowania cywilnego poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, co niewątpliwie wynika z błędu Sądu I instancji dotyczącego ustalenia sytuacji materialnej i majątkowej powoda, niewłaściwego zastosowania zasad słuszności, bowiem nie zasądając zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w niniejszej sprawie sąd pozbawił pełnomocników pozwanego należnego im wynagrodzenia za prowadzenie sprawy, a Szpital, który jest jednostką budżetową finansowaną ze środków publicznych naraził na stratę;

3. sprzeczność ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym polegającą

na ustaleniu, że sytuacja materialna i majątkowa powoda jest trudna, mimo, że powód jest właścicielem nieruchomości, nie podejmuje żadnych starań związanych z podjęciem pracy i uzyskaniem dochodów, nieujawnieniem sądowi z czego się utrzymuje;

Z uwagi na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kwoty 7.217,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu poniesionych przez pozwanego oraz o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów sądowych w postępowaniu zażaleniowym oraz kosztów zastępstwa procesowego pozwanego w tym postępowaniu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu zażalenia pozwany podniósł, że jak wynika z dokumentów i zeznań powoda, powód nie czyni żadnych kroków w celu podjęcia pracy i uzyskania dochodów. Takie postępowanie jest wynikiem tylko decyzji powoda i nie może zostać pominięte

przy dokonywaniu ustaleń w zakresie sytuacji materialnej i majątkowej powoda. Powód ma możliwość podjęcia pracy i uzyskiwania dochodów, jednak tego nie czyni. Powód sam siebie pozbawia dochodów - zatem nie mogą mieć tu zastosowania zasady słuszności, narażające pozwanego na dotkliwą stratę. Fakt, że powoda utrzymuje rodzina nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia - chyba, że w kontekście korzystnym dla pozwanego tj. uzyskiwania przez powoda dodatkowej pomocy materialnej ze strony osób, u których powód przebywa. Dodatkowo podniesiono, że jak wynika z zeznań i oświadczenia o stanie rodzinnym

i majątkowym powoda, powód nie jest osobą ubogą, bowiem posiada majątek - nieruchomość. Nieruchomość ta również nie jest wykorzystana dla uzyskania dochodów, bowiem powód nie wynajmuje nawet jej części, zatem również i na tym polu decyduje się na ponoszenie wyłącznie strat związanych z jej utrzymaniem i pozbawia siebie możliwości uzyskania dochodów.

Pozwany podkreślił, że składając pozew w niniejszej sprawie powód doskonale zdawał, a przynajmniej powinien zdawać sobie sprawę z konsekwencji finansowych przegrania sprawy, bowiem już wcześniej przegrał sprawę przed Sądem Rejonowym

w T., sygn. akt IV P 96/16, w której zasądzono od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów procesu. Wartość roszczenia dochodzonego w niniejszym postępowaniu jest znaczna, a powód w żaden sposób nie wykazał jej zasadności. Sąd I instancji dokonując niewłaściwej oceny sytuacji rodzinnej i majątkowej powoda zupełnie pominął sytuację finansową pozwanego. Pozwany jest jednostką budżetową, podlega określonej dyscyplinie budżetowej i nie posiada środków, które może, niejako tytułem darmym przekazywać osobom trzecim.

Nadto podkreślono, że nie zasądzając od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania Sąd pozbawił pełnomocnika pozwanego należnego mu za prowadzenie sprawy wynagrodzenia. Umowa łącząca pozwanego i jego pełnomocnika zastrzega, że zapłata kosztów udzielonej przez pełnomocnika pozwanemu pomocy prawnej nastąpi dopiero

w przypadku uzyskania tych środków od strony przeciwnej. Tak więc, biorąc i tę kwestię pod uwagę, Sąd błędnie zastosował zasadę słuszności w ten sposób, że nie obciążył powoda kosztami procesowymi pozwanego.

Strona pozwana zwróciła uwagę, że zgodnie z treścią art. 102 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych przypadkach Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Jednak jak wynika z treści postanowienia SN z dnia 20 grudnia 1973 roku fakt nielojalności procesowej uzasadnia zasądzenie od przegrywającej koszty procesu. Powód M. S. jest osobą, która od dłuższego czasu na wielu frontach procesowych (zarówno cywilnych jak i karnych) w sposób nieuzasadniony walczy

ze Szpitalem. Z informacji uzyskanych w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przez prokuraturę rejonową w Toruniu Szpital ma wiedzę, że stał się obiektem co najmniej 4 zawiadomień składanych do różnych instytucji publicznych, które oficjalnie złożone i podpisane przez 4 różne osoby. W jednym z zawiadomień, które biegły powołany przez prokuraturę określił jako podpisane przez M. S., powód informował Główny Urzędu Nadzoru Budowlanego w W. o zagrożeniu katastrofą budowlaną

w zespole budynków Szpitala (...) przy (...) M. (wchodzącego w skład pozwanego Szpitala]. Informacje te były całkowicie nieprawdziwe i doprowadziły do wszczęcia kontroli oraz zakłócenie pracy Szpitala. Podobne, bezpodstawne zawiadomienia kierowane były do Ministerstwa Zdrowia oraz Urzędu Regulacji Energetyki. Zachowania powoda atakujące pozwanego Szpital w ostatnim czasie się zintensyfikowały, a toczący się przed Sądem Okręgowym w Toruniu, Wydziale IV Pracy Ubezpieczeń Społecznych całkowicie nieuzasadniony proces jest tego przykładem. W toku procesu, w którym M. S. oskarżał pozwanego Szpital o zachowania mobbingowe, wszyscy świadkowie, w tym osoby zawnioskowane przez powoda, zeznawały wbrew twierdzeniom zawartym w pozwie. Oznacza to, że powód wytaczał powództwo nie mając ku temu obiektywnych podstaw.

W ocenie pozwanego Szpitala zasądzenie od powoda kosztów procesu znajduje swoje uzasadnienie w treści zasady ponoszenia przez stronę przegrywającą kosztów procesu, ale także w idei społeczno-wychowawczej charakteryzującej postępowanie cywilne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie pozwanego skutkuje zmianą zaskarżonego postanowienia.

Na wstępie rozważań należy podkreślić, iż dwie podstawowe zasady rozstrzygnięcia o kosztach procesu, a mianowicie zasadę odpowiedzialności za wynik procesu oraz zasadę kosztów niezbędnych i celowych, statuuje art. 98 k.p.c. Sam fakt przegrania procesu – co do zasady – stanowi podstawę do zastosowania omawianej regulacji art. 98 k.p.c. Z jej istoty wynika bowiem, iż strona przegrywająca sprawę – zarówno materialnie, jak i formalnie – niezależnie od ewentualnej winy w prowadzeniu procesu, ponosi również finansową odpowiedzialność za koszty poniesione przez przeciwnika niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2012 r., V CZ 146/11, LEX nr 1147818).

Obciążenie strony, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, całością lub nawet tylko częścią kosztów procesu może jednak w okolicznościach konkretnej sprawy pozostawać trudne do pogodzenia z poczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Z tego względu ustawodawca przewidział - w art. 101, 103, 110 i art. 842 § 1 k.p.c. (zasada zawinienia), art. 102 (zasada słuszności) oraz art. 100 i 104 (zasada kompensaty kosztów) - specjalne unormowania pozwalające nie obciążać strony przegrywającej obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi całości lub części kosztów.

W szczególności, stosownie do treści art. 102 k.p.c., w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, jest więc rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności.

Przepis ten pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nieobciążania jej kosztami procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CZ 110/07, niepubl.). Do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych” należą zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, przedawnienie, prekluzja, podstawa oddalenia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególna zawilść lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie powoda co do zasadności zgłoszonego roszczenia - trudne do zweryfikowania a limine, a ponadto sposób prowadzenia procesu

przez stronę przegrywającą albo niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem. Zalicza się do nich także okoliczność, że rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło na podstawie faktów ustalonych na podstawie dowodów dopuszczonych przez sąd z urzędu, jak również niewspółmierność wysokości kosztów pomocy prawnej poniesionych przez stronę wygrywającą proces do stopnia zawłości sprawy i nakładu pracy pełnomocnika. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego wyjątku, powinien być oceniony z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011 r., I CZ 26/11, niepubl. oraz z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CZ 51/11, niepubl.).

Przepis art. 102 k.p.c. jest zatem przejawem tzw. prawa sędziowskiego i może być stosowany wówczas, kiedy okoliczności konkretnej sprawy dają ku temu podstawy. Jego celem jest zapobieżenie wydaniu orzeczenia o kosztach procesu, które byłoby niesprawiedliwe, sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego.

Mając na uwadze zaprezentowane rozważania prawne i uwzględniając fakt, że ocena celowości zastosowania art. 102 k.p.c. w istocie ma charakter dyskrejonalny, przy czym kwestia trafności jego zastosowania co do zasady może być objęta kontrolą sądu wyższego rzędu, niemniej jednak ewentualna zmiana zaskarżonego orzeczenia o kosztach powinna następować wyjątkowo, Sąd Apelacyjny wskazuje, że nie podziela argumentacji Sądu I instancji, iż okoliczności niniejszej sprawy dają podstawy do odstąpienia od obciążenia powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego. Powód przegrał spór, albowiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo o zadośćuczynienie z tytułu stosowania przez pracodawcę mobbingu, a zatem w myśl art. 98 k.p.c. co do zasady uzasadnione jest poniesienie przez niego finansowej odpowiedzialności za koszty procesu.

Uwzględniając fakt, że sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego i od oceny tego sądu należy przesądzić, że taki szczególnie uzasadniony wypadek nastąpił w rozpoznawanej sprawie oraz usprawiedliwia odstąpienie od obowiązku ponoszenia kosztów procesu, nie można tracić z pola widzenia, że zakwalifikowanie przypadku jako "szczególnie uzasadnionego" nie może być dowolne, ale wymaga rozważenia całokształtu okoliczności faktycznych sprawy. Przyznanie przez ustawodawcę sądowi takiego uprawnienia nakłada obowiązek starannego i wyczerpującego omówienia w uzasadnieniu orzeczenia przesłanek, na podstawie których uznano, że w sprawie zachodzi "szczególnie uzasadniony wypadek" (zob. postanowienia SN: z dnia 10 marca 2011 r., V CZ 108/10, Lex nr 1102889; z dnia 26 stycznia 2012 r., III CZ 79/11, Lex nr 1162695 i z dnia 3 marca 2012 r., I CZ 10/12, Lex nr 1168536).

Po rozważeniu wszystkich omówionych powyżej okoliczności Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zgromadzony materiał dowodowy nie uzasadnia uznania, iż w rozpoznawanej sprawie spełnione zostały przesłanki do zastosowania przepisu art. 102 k.p.c.

Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że zastosowanie art. 102 k.p.c. nie wymaga wniosku przegrywającego (por. postanowienie SN z dnia 14 lutego 2013 r., II CZ 185/12). W realiach niniejszej sprawy nie było zatem konieczne wystąpienie przez powoda z wnioskiem o nieobciążanie go kosztami zastępstwa procesowego.

Jeśli chodzi o powołaną przez Sąd I instancji okoliczność złej sytuacji majątkowej powoda, Sąd odwoławczy zwraca uwagę, że w zasadzie nie została ona wykazana, co winno mieć miejsce w sytuacji, gdy Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. wydaje rozstrzygnięcie pozbawiające w istocie stronę wygrywającą sprawę zwrotu kosztów procesu. Ustalenia

Sądu Okręgowego w tym zakresie opierają się zaś wyłącznie na oświadczeniach M. S.. Nie ulega przy tym wątpliwości, że podstawą orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu winny być ustalone, obiektywnie istniejące fakty, a nie jedynie oświadczenia strony. Budzi przy tym wątpliwości okoliczność, czy powód wykorzystuje obiektywnie istniejące możliwości uzyskiwania dochodów. Powód podnosił, że nie może pracować z uwagi na stan zdrowia. We wniosku o zwolnienie z kosztów sądowych wskazywał, iż toczy się postępowanie o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Zwrócić jednak należy uwagę,

że – jak wynika z jego oświadczenia złożonego na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku przez Sąd I instancji – renty nie pobiera. Sąd Okręgowy nie ustalił jednak przyczyny,

z powodu której powodowi nie przyznano świadczenia (czy jest zdolny do pracy).

W wyniku uzupełniającego postępowania dowodowego Sąd Apelacyjny ustalił natomiast, że wyrokiem z dnia 26 września 2016 r. Sąd Okręgowy w Toruniu oddalił odwołanie M. S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział

w T. z dnia 9 lipca 2015 r. odmawiającej ubezpieczonemu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy (sygn. akt IV U 1418/15). Prawomocnym wyrokiem z dnia 7 marca 2017 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku oddalił apelację M. S. od wyroku Sądu Okręgowego (sygn. akt III AUa 1919/16). U podstaw rozstrzygnięcia sądów leżały opinie biegłych sądowych – lekarzy o specjalnościach adekwatnych do schorzeń ubezpieczonego, którzy stwierdzili, że nie jest on osobą niezdolną do pracy. Biegli wyjaśnili, iż cukrzyca typu 1 od 40 lat leczona była insuliną, ubezpieczony nie wymagał pomocy osób

drugich w hipoglikemii, nie wymagał podawania glukagonu. Cukrzyca jest dobrze wyrównana, systematycznie kontrolowana. Biegły neurolog nie stwierdził objawów podrażnieniowych

w zakresie korzeni nerwowych. Nadciśnienie tętnicze i zaburzenie lipidowe, jak wyjaśniono w opinii, wymagają leczenia farmakologicznego, lecz nie powodują niezdolności do pracy. Nie stwierdzono przerostu lewej komory i poszerzenia jam serca. Biegły okulista podkreślił, że funkcja wzrokowa oka lewego jest prawidłowa w okularach korekcyjnych. Nie stwierdził powikłań cukrzycowych w narządzie wzroku pomimo wieloletniej cukrzycy. Zdaniem biegłego stan narządu wzroku pozwala ubezpieczonemu na wykonywanie pracy zgodnej

z wykształceniem i kwalifikacjami. Przeciwwskazana jest jedynie praca przy obsłudze maszyn w ruchu ciągłym i praca na wysokości /k. 469 – 482 a.s./.

Powyższe nakazuje przyjąć, iż M. S. zachował zdolność

do wykonywania pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji, a zatem skutków finansowych braku prób podjęcia przez niego zatrudnienia nie można oceniać na jego korzyść i uznawać za przesłankę umożliwiającą odstąpienie od obciążania go kosztami procesu strony wygrywającej sprawę.

Nie znajduje także odzwierciedlenia w stosownych dokumentach chociażby oświadczenie o braku środków na rachunkach bankowych.

Powyższe okoliczności mają jednak drugorzędne znaczenie. Sąd Apelacyjny podkreśla, że sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna,

iż strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia z mocy art. 102 k.p.c. od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, ale łącznie ze wspomnianą trudną sytuacją finansową wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego w rozumieniu powołanego przepisu (J. Bodio, J. Demendecki, A. Jakubecki, O. Marcewicz, P. Telenga,

M. P. Wójcik: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Oficyna, 2008, wyd. III).

Takich dalszych okoliczności uzasadniających zastosowanie art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie stwierdził.

Przypomnieć można, że Sąd Okręgowy za okoliczność taką uznał przedmiot sprawy, powodujący – w ocenie Sądu – iż powód mógł być subiektywnie przekonany o zasadności swoich roszczeń. Wniosek taki, zdaniem Sądu Apelacyjnego, jest jednak niespójny

z ustaleniem Sądu I instancji, iż brak było „jakichkolwiek dowodów potwierdzających wystąpienie zjawiska mobbingu wobec powoda”.

Samo subiektywne przekonanie powoda o swoich racjach, odmiennie ocenionych przez Sąd, nie może stanowić podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c. i nieobciążania go kosztami procesu poniesionymi przez przeciwnika procesowego wygrywającego proces (por. postanowienie SN z dnia 15 grudnia 2011 r., II CZ 128/11, LEX nr 1298077 i powołane tam orzecznictwo). Przekonanie takie może stanowić podstawę do zastosowania art. 102 k.p.c., jedynie wówczas, gdy można je uznać za uzasadnione okolicznościami sprawy. Skoro zaś Sąd I instancji ocenił, że roszczenie M. S., nota bene opiewające na wysoką kwotę 200.000,00 zł, nie znalazło poparcia w żadnych dowodach, to trudno wywieść, z czego miałyby wynikać usprawiedliwione przeświadczenie powoda, że roszczenie to jest zasadne. Powołanie się przez Sąd I instancji ogólnie na „niełatwą materię merytoryczną” niniejszej sprawy jako sprawy z zakresu prawa pracy nie jest wystarczające. Takie błędne rozumowanie musiałyby doprowadzić do odstępowania od obciążania stron przegrywających spory z zakresu prawa pracy co do zasady, co z pewnością nie było intencją ustawodawcy ustanawiającego normę art. 102 k.p.c. jako normę stanowiącą odstępstwo od reguły ponoszenia również finansowej odpowiedzialności strony za wynik postępowania. Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do uznania, że w niniejszej sprawie – w zakresie materii objętej sporem między stronami - zachodzą wyjątkowe okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 102 k.p.c.

W tym stanie rzeczy uznać należy, że powód – jako strona przegrywając sprawę – obowiązany jest do zwrotu pozwanemu kosztów procesu na podstawie art. 98 k.p.c.

Stosownie do treści § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) stawki minimalne wynoszą przy wartości przedmiotu sprawy powyżej 50 000 zł do 200 000 zł – 7.200,00 zł.

Mając na względzie powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. oraz ww. przepisów prawa materialnego orzekł, jak w pkt I postanowienia, doliczając do kwoty 7.200,00 zł kwotę 17 zł poniesioną przez pozwanego tytułem opłaty od złożonego pełnomocnictwa.

W pkt II postanowienia Sąd Apelacyjny zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.773,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego, działając na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 2 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia zażalenia.

SSA Aleksandra Urban SSA Alicja Podlewska SSA Bożena Grubba